

KYRJEK LUBELSKI

PISMO CODZIENNE.

Morderca prez. Doumera skazany na karę śmierci

Ostatni dzień procesu Gorgulowa rozpoczął się przesłuchaniem świadka Henneta, komisarza służby bezpieczeństwa, który przeprowadził śledztwo co do Gorgulowa w Czechosłowacji. Hennet oświadczył, że nie można wątpić o tożsamości Gorgulowa, który został nie białym do bolszewików. W Pradze Gorgulow uchodził za niezłolnego i nieinteligentnego lekarza. Następnie sąd przesłuchał brata pani Gorgulow.

W czasie zeznań świadków Gorgulow gwałtownie protestował przeciwko stawianemu zarzutom i starał się ciągle usprawiedliwić swój czyn, mówiąc w sposób nieopanowany i mało zrozumiały.

W dalszym ciągu procesu Gorgulowa zeznawała jego żona. Pani Gorgulowa mówiła z ogromnym wzruszeniem, płacząc. Na jej widok Gorgulow zerwał się z miejsca z krzykiem: — „Przebac mi Anno!”

Pani Gorgulow oświadczyła, że jej mąż na dwa tygodnie przed zamachem stał się bardzo podniecony, miał zamiar wyjechać do Abisynji. Na parę dni przed zamachem będąc w kinematografie, Gorgulow okłaskiwał z zapalem pojawienie się prezydenta Doumera na ekranie.

W pewnym momencie pani Gorgulow upadła na kolana i ze złożonymi rękami błagała o litość nad oskarżonym i nad swoim dzieckiem. Gdy Gorgulow w sposób wrogi i agre-

sywny zwracał się do zeznających świadków, pani Gorgulow zawołała:

— „Ależ ty jesteś obłąkany mój przyjacielu!”

Następnie przemawiał prokurator. Oświadczył on, że nie będzie przedstawiał Gorgulowa jako bolszewika i odmawiał go poprostu jako mordercę, który z premedytacją przygotował swą zbrodnię. Prokurator stwierdził, że, opierając się na zdaniu psychiatrów, ma Gorgulowa nie za warjata, lecz za symulanta.

Gorgulow — mówił prokurator — to wykołajeniec, bigamista i sadysta, który beczeć 14-letnie dziewczęta pod pozorem leczenia. To Rasputin emigracji resyjnkiej (wielkie poruszenie na sali). Królobójcy mają czystsze dusze, niż on. To olbrzym, który s-hódi obecnie, gdyż bestie marnieją w klatce. Czy to szalenie? Niel Być może śmiatek, lecz przedewszystkiem morderca. Czy to warjata, czy człowiek odpowiedzialny za swoje czyny? Czy zasługuje na szafot, czy też na celę warjatów?

Przy tych słowach oskarżony zalał się łzami i nagle krzyknął: — Prawdy! O nagle! prosił. Chcę umrzeć natychmiast! Bog pana także osądził

— Gorgulow! Uważam pana za symulanta. Jeżeli oskarżony będzie się nadal tak zachowywał, każę go wyprowadzić, a wyrok zostanie pomimo to wydany.

— Oskarżam — kończył swą mowę prokurator — w imieniu narodu, pozostającego w załobie. Gorgulow powinien oddać głowę pod miecz katowski. Każda inna kara wydałaby się niepojętym paradoksem.

WYROK

W godzinach wieczornych zapadł wyrok. Po krótkich naradach przysięgli odpowiedzieli na dwa postawione im pytania: „Czy oskarżony jest winien zabójstwa prezydenta Doumera?” i czy odpowiada za swe czyny” twierdząco. Sąd ogłosił wyrok śmierci.

Boliwia i Paragwaj w przededniu wojny

LONDYN, 28.7. Wiadomości nadchodzące z południowej Ameryki, stwierdzają, iż Boliwia i Paragwaj stoją w przededniu wojny. W Boliwii ogłoszono powszechną mobilizację, a prawie wszystkie oddziały wojska maszerują w kierunku granicy Paragwaju. Oficjalne wypowiedzenie wojny przez Boliwii ma nastąpić

dopiero 6 sierpnia, ponieważ do tego czasu nie uda się zakończyć mobilizacji. 10 tysięcy rezerwistów Paragwaju zgłosiło się dobrowolnie do kuznar, władze jednak oświadczyły, iż naraziłoby mobilizacja jest odłożona. Kobiety w Paragwaju oddają swe kosztowności do skarbu, na cele obrony kraju.

Sowiecka łódź podwodna i niemiecki okręt „Renate” — zatony

STOKHOLM 28.7. Jak donosi prasa szwedzka, według zdania kół marynarskich, parowiec niemiecki „Renate”, który zatonął 25 bm., zderzył się z sowiecką łodzią podwodną, która również zginęła w tej katastrofie. Udało się stwierdzić, że parowiec

„Renate” zderzył się pod powierzchnią wody z jakimś dużym przedmiotem.

Zadnych szczątków na wodzie nie dostrzeżono.

Szwedzka łódź podwodna „Baevern” zderzyła się z krątownikiem „Fvlgis”, doznając poważnych uszkodzeń.

Po zderzeniu łódź opuściła się na głębokość 80 metrów, lecz po pewnym odciążeniu zdolna wypłynąć na powierzchnię, poczem, pomimo doznanych uszkodzeń, powróciła o własnych siłach do Karlskrony.

Smigło obcięło ręce lotnikowi

BERLIN 28.7. Smutna katastrofa zdarzyła się w dniu wczorajszym na lotnisku Boeblingen pod Sztuttgartem. Znany już przed wojną pilot Helmut Hirth rewidował swoją maszynę, przeznaczoną na lot przez Europę, gdy nagle silnik zaczął działać i propeler zmiażdżył Hirthowi obie ręce. Hirtha zabrano w stanie ciężkim do szpitala w Boeblingen.

Halasa skazany na karę śmierci

POZNAN 28.7 Pat. Wczoraj rano przed sądem apelacyjnym w Poznaniu odbyła się rozprawa przeciwko Leonowi Halasowi, oskarżonemu o zamordowanie swego szwagra Józefa Jan kowłaka. Halasa został przed parą miesiącami skazany w sądzie okręgowym na 10 lat ciężkiego więzienia i apelował. Prokurator również apelował. Sąd apelacyjny, rozpatrwszy sprawę, uchylił wyrok pierwszej instancji, skazując Halasa na karę śmierci przez powieszenie za zabójstwo z premedytacją.

Francja i Anglia na czele polityki europejskiej

BUDAPESZT, 28.7. (Pat.) „Pesti Naplo” zamieszcza wywiad z min. Beneszem, który oświadczył, że po Lozannie Francja i Anglia będą wspólnie kierowały polityką europejską. Oznacza to, że plany opra-

cowane przez Paryż, będą chętnie przyjmowane i popierane przez Londyn. Europa — zakończył minister — znajdzie się nietykalo przed nową sytuacją gospodarczą, ale i przed zupełnie zmienioną polityką.

Maniu na czele rządu

WIENIEN, 28.7. (Pat.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu, że Maniu zaproszony został wczoraj na obiad przez króla Karola. Po obiedzie odbyła

się dłuższa rozmowa między królem a Maniu. Spotkaniu temu przypisują decydujące znaczenie i przypuszczają, że nastąpi zupełna pogodzenie się między królem a Maniu. Słychać, że król zawezwał Maniu, aby ten podjął się misji utworzenia nowego gabinetu.

Ze strony stronnictwa narodowych zaraniistów czynione są wysiłki, aby skłonić Maniu do objęcia steru rządu.

Komisja Ligi o Mandzurji

LONDYN, 28.7 Pat. Według doniesień z Genewy raport komisji mandzurkiej Ligi Narodów wydanie niekorzystne dla Japonji. Komisja ma wypowiedzieć się przeciwko uznaniu Mandzurji. Istnieje obawa, iż raport spowoduje zaostrezenie stosunków między Japonją i Ligą Narodów.

Śmierć lotnika

PARYŻ, 28.7. (Pat.) Wczoraj wojskowy samolot Breguet XIX dokonywał lotu ćwiczebnego nad portem lotniczym Le Bourget. Obserwator, który dla lepszego zorientowania się podniósł się ze swego miejsca został wyrzucony z samolotu na wysokości 1000 metrów i poniósł śmierć.

Jak wykazało śledztwo, obserwator zaniedbał przytroczenia spadochronu.

Ameryka wobec konferencji ekonomicznej

LONDYN, 28.7. (Pat.) Dzienniki donoszą o wczorajszej konferencji M. Liana z Hooverem, Stimsonem i Milsem, przywiązując do niej duże znaczenie, jako do ustalającej stanowisko Ameryki wobec przyszłej międzynarodowej konferencji ekonomicznej.

Po rozmowie tej Mellon oświadczył dziennikarzom: „Przyпускаm, że konferencja zwołana zostanie na październik i prawdopodobnie do Londynu”.

Sugestia senatora Boraha, aby konferencja odbyła się w Waszyngtonie, nie była wcale brana pod rozwagę, jak wogóle całe przemówienie radjowe senatora Boraha, w którym przeprowadzał on junctim pomiędzy długami wojennymi a rozbrojeniem.

Czynnik oficjalne w Waszyngtonie wstrzymują się od wszelkich komentarzy co do tej sprawy, nie chcą jej omawiać przychylnie, gdyż są odmiennego zdania, z drugiej zaś strony, licząc się ze stanowiskiem senatora Boraha, nie chcą wyrażać

nie wypowiedzieć się przeciwko niemu.

Dymisja rządu w Austriji

Opozycja w sprawie pożyczki

WIENIEN, 28.7. Sytuacja polityczna oceniana jest bardzo krytycznie. Cały dzień toczyły się obrady stronnictw. Na jutrzejszym posiedzeniu rady narodowej ma się odbyć debata nad protem kółem lozańskim w sprawie pożyczki dla Austriji. Związek chłopski i heimatblock domagają się odroczenia tej sprawy do jesieni. Wielkoniemcy i socjal-demokraci zajmują stanowisko opozycyjne. W tych warunkach rząd może się łatwo znaleźć w mniejszości.

W kółach politycznych krąży uporczywie rozmaite pogłoski, jak o dymisji rządu, o rozwiązaniu rady narodowej, lub odroczeniu sesji do jesieni. W godzinach wieczornych ustąpiło pewno od pretensji. Członkowie są wysiłow-

celem znalezienia kompromisu i niedopiszczenia do przesilenia.

Zamach na Hitlera?

KATOWICE 28.7 Pat. „No winy Codzienne” donoszą z Głiwic; z kół narodowo socjalistycznych wpłynęło do policji na krótko przed przybyciem Hitlera do Głiwic poufne doniesienie o planowanym na niego zamachu. W związku z tem władze policyjne aresztowały 5 osób rzekomych zamachowców. Rewizja donowa przeprowadzona u aresztowanych, nie ujawniła żadnego materiału obciążającego.

Lubelski Syndykat Rolniczy

Sp. Akc.
KRAK. Przedm. Nr. 64

zawiadamia, iż wznowił
codzienną sprzedaż żywych ryb
Sklep czynny od godz. 8.30. (Cena kosztowności)

GŁOS Z ODDALI...

Teoria genewska i „praktyka” p. Boraha

Zaczęło się wśród bicia w drabiny, wśród tłumów na ulicach, w głąbiach i świątyniach, wśród tysięcy zapowiedzi i najszczęśliwszych basel, w obecności dziesiątków premierów i szata ministrów, generałów i adwokatów. Padali ze znużenia dziennikarze, chrupły telefony, uginały się druty telegraficzne.

A skończyło się... w wicherz decyzyjnych dniach letnich. Jezioro Lemaniańskie było błękitne, jak co dzień, a w kawiarniach przy bulwarze spokojni szwajcarscy pilni lemonjady. Kilku naukowców i jeden premier — Edward Hearst — wyszli z dużej sali na krótką przechadzkę i — po jechali do domów.

Konferencja Rozbrojenia... W ciągu pięciu lat co kilka miesięcy siedzieli się w Genewie delegaci 55-ciu państw świata dla jej przygotowania. Podpisaniem konwencji rozbrojeniu powszechnemu miał świat cały sobie samemu gwarantować najuroczystej, że już nigdy więcej... Ze nigdy nie powtórzy się rok 1914 ty ani te lata, które po nim nastąpiły. Budżety państwowe na zbrojenia miały być zmniejszone. Zmniejszyć się miały wydatki na przygotowanie narzędzi mordu, ustalić miarę zbrojeń, na który każdy obywatel, zdający sobie sprawę z tego, że przysięgować musi obronie siebie samego wówczas, gdy sąsiad ostrzy nóż na jego szyję...

Przez sześć miesięcy zasiadano w Genewie codziennie w kilku salach i zastanawiano się nad szczegółami przeprowadzenia zbrojenia. Badano sposoby obliczenia: stanów personalnych sił zbrojnych, przeprowadzania subtelnych rozróżnień pomiędzy armią zaleźną, armią z poboru, armią milicyjną, rezerwową, terytorjalną, gwardją narodową, zastanawiano się nad niebezpieczeństwem bombardowania powietrznego dla wojska na lądzie i dla ludności cywilnej, obliczono teoretyczną wagę samolotów, bardzo groźnych, mniejszych, trochę groźniejszych, pół niewinnych.

Mozolne dyskusje toczyły się dzień po dniu. Od czasu do czasu przedstawiali Niemcy wstępowały ze światoburcami pomysłami rozbrojeniami, — i nico znów dnie komisars Litwinów próbował a nim rywalizować. Czasem odczytano każde dzieckie orędzie jakiegoś zacnego anicznego prezydenta, starającego się o zdobycie popularności przed oczekującymi go wyborami. Ktoś zgłosił śmiały pomysł, ktoś inny się obraził, że to już zbyt długo się ciągnie, ktoś zaklął, ktoś komuś powiedział brzydkie słowo. I tak to trwało.

A teraz właśnie się skończyło. Nie ostatecznie nawet Tymczasem bowiem skończono... dopiero pierwszy etap. Za cztery miesiące ustalony zostanie termin, kiedy się konferencja rozbrojenia zbierze ponownie. Do dalszych prac... A może wówczas świat będzie bardziej skłonny do rozbrojenia się?

A za tu w tej chwili — bodej, że mu dalej do tej sielanki, niż kiedykolwiek przedtem.

Herr. Nadolny wypowiedział się na ten temat w imieniu Niemiec za nadto jasno i dobitnie, a „głos z oddali” zawiłował mu szan pan senator Boraha, mąż znamienity, z wspaniałych mów swoich na kontynencie europejskim znany, a „znajomością” i „kompetencją” w dziedzinie stosunków „Świąta Świata” — sławy.

„Głos z oddali” — przedmówi

na falach eteru, aby go słyszano na całym globie ziemskim. Obwieścił „urbi et orbi”, że należy zwołać wielką światową konferencję — zapewne dlatego, że tych konferencji dotychczas już tyle było i że ich owoce równały się prawie... zero.

Na owej przyszłej Borahowskiej „superkonferencji” miałyby być omówione następujące „nieznanne” dotąd problemy: — Długi wojenne i reparacje (pewnie o te mizerne 3 miliardy jeszcze chętni), — rozbrojenie (be własnie genewskie obrady ułożyły się do zastłozonej drzewki), — przywrócenie standardu złota.

P. Borah wyraził nawet swą nadzieję, iż taka konferencja u motyliłaby narodom... zwłaszcza nie kryżysu. „W Lozannie” rzekł pan senator do mikrofonu — zaczęto już uprzątać przesłuchanie... Trzeba więc; jego zda-

niem, kontynuować jego „zabawa” piasek, a zatem: skreślić długi wojenne, pod warunkiem, że nastąpi w tej samej mierze i rozbrojenie.

Chciałoby się tu zapytać: — czy pan Boraha ma tu na myśli również „rozbrojenie” Niemiec w postaci nowych pancerników, nowych trójkatów heisberskich, nowych miliardów marek na broń chemiczną i lotniczą, nowych tysięcy „cywilnych” organizacji wojskowych Rzeszy, nowych pogroźek wojennych pod adresem Pomorza?

„Posłuchajmy odpowiedzi: — „Przesłuchanie” — grzmi dalej senator Boraha, — przeszłość wraz ze swym niemożliwym (!) wyrokiem minęła raz na zawsze. Traktat Wersalski przestał być usankcjonowany musi on ustąpić przed dyktando sumienia (!) i przed wymaganiami sprawiedli-

wości (!) Po lozańskim usteżowaniu spraw reparacyjnych musi przódzić czy później upadł kraj, uzulu o winie za wybuch wojny, jak również potrzebne są i lone zmiany.

W związku z powyższą mową ostatecznego germanofila, należy zauważyć, że jak donosi z Waszyngtonu Biuro Reutersa, wielkie znaczenie przywiązuja tam do zmiany stanowiska senatora Boraha w sprawie rewizji długów wojennych. Borah, który dotychczas uchodził za bezwzględniego przeciwnika rewizji długów, obecnie wypowiada się za rewizją. Ta zmiana stanowiska wpływowego senatora wywrze niewątpliwie znaczny wpływ na wszystkich nieprzyjaciół dotychczas antirewizjonistów. Nawrócenie się Boraha przypisać należy coraz wyraźniej zrywującej się opinii amerykańskiej, w której której reakcja gospodarza, którą wywołuje spłata długów, stała nowi poważną przeszkodę dla handlu Stanów Zjednoczonych.

Opinia ta twierdzi, że należy raczej zrezygnować ze spłat wzajemian za osiągnięcie ogólnego porozumienia. Jest ona rozpowszechniona wśród sfer intelektualnych, napatyka jednak na znaczący sprzeciw ze strony antirewizjonistów, podtrzymywanych przez prasę Hearsta.

To stanowisko prasy Hearsta jest niezmiernie znamienne. Połączony ten koncern jest, jak wiadomo, nastawiony wybitnie germanofobicznie. Niemcy, którym dorównano wszystkie niemal dług, domagają się przez megafony Hearsta jaknajzjadlej, by inne

narody pozbawione zostały tych dług, których im owe narody własnym kosztem adleściły.

Prasa angielska omawia żywo oświadczenia Boraha.

„Daily Telegraph” podkreśla, że „nawrócenie się” Boraha jest wydarzeniem międzynarodowemu pierwszorzędemu znaczeniu i że gospodarza konferencja światowa, która się w jesieni odbędzie w Londynie, mogłaby być rozszerzona na taką Wielką Konferencję jakiej „On” pragnie. „Nikt, nawet Hoover, — zdaniem tego pisma — nie ma większego od Boraha wpływu na nastroje ludności amerykańskiej.

Prasa francuska omawia również „głos z oddali” sen Boraha. „Figaro” pisze: — „Borah pragnie, aby Niemcy otrzymano równość zbrojeń. Potem nastąpiłaby rewizja granic polsko-niemieckich, które senator amerykański uważa za „niesprawiedliwe”. Za konferencje „światową, proponowaną przez Boraha, my — kończy „Figaro” — pięknie dziękujemy!

Konferencja rozbrojenia w Genewie, mająca światu zagwarantować upragniony pokój, ugrzęzła w bagienku „teoretycznych” rozważań, niewartych w sumie nawet jednego pustego naboju karabinowego.

Proponowana natomiast przez Boraha „superkonferencja” miałaby sprawę zburzenia pokoju przenieść na grunt całkiem praktycznych decyzji, o których rozstrzygają... ostre naboje karabinowe.

Ano zobaczymy...

Samoloty polskie na „Święto Morza”

Niemcy samierali koniecnie urządzić w Gdańsku dnia 31 b. m. wielkie święto powietrza, jako „odpowiednik” do naszego święta Bałtyku.

Zapewne jednak z powodu przypadających w tym dniu wyborów do Reichstagu samoloty niemieckie będą musiały stać cicho w hangarach, a lotnicy, zamiast lecieć do Gdańska, pomaszkerują — pieczo — do urn wyborczych.

Gdańsk „prawomysłny” nie może tego widocznie przeboleć. Zepomina o niedawno oświadczaniu p. Graviny, który dzień ularkowski polskiemu przed kilku dniami powiedział, iż: Gdańsk jest mały, a Polska duża i że Wolne Miasto potrzebuje tylko jednego: aby o niem nie mówiono”.

Te „złote myśli” p. markiza Graviny nie przeniknęły śnać jeszcze do mózgu gdańszczan. Chca oni koniecnie, by właśnie o Gdańsku... mówiono.

To też zarząd odbywającej się w Gdańsku postawowej wystawy lotniczej zaprosił na dzień 31 b. m. „Zepellina”.

„Zepellin” przybędzie na lotnisko we Wrzeszczu 31 b. m. o godz. 8 rano, o godz. 10 ej

wystartuje do lotu nad południową Szwecją i wyspą Boraholm.

Przelot niemieckiego sterowca odbędzie się wzdłuż polskich brzegów morskich, w tym samym momencie, kiedy w Gdyni odprawiać się będzie uroczysta msza polowa w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej...

Z pokładu „Zepellina” chce może sam Adolf Hitler urzędzić, jak to cała Polska Zjednoczona modlić się będzie nad Bałtykiem o błogosławieństwo Boze dla Polskiej Ziemi i Polskiego Morza, jak i biskup morski błogosławić będzie polskie okręty, statki i łodzie rybackie, jak ulami defilować będą przed Głową Państwa strójni w chorągiewki furgocące na wietrze od morza, a wraz z nimi cała Polska, ślubująca wierność swej idei morskiej...

Zaiste piękny to będzie widok i warte, by oczy krzyżać. kie spojrzeli nań. Warto też, by i nasza, lotniczo morskie wzięło pełny współdziałal w Święcie Morza. Oto bowiem w pierwszym rzędzie straż ponad morzem ma sobie powierzoną!

Po zawarciu polsko-sowieckiego paktu

Głosy berlińskie

Prasa niemiecka, która szczegółowo informowała opinję nietylko o podpisaniu ale i o treści polsko-sowieckiego paktu o nieagresji, naogół wstrzymała się jednak od komentarzy.

Pierwsze obszerniejsze omówienie podaje prawnicowa „Deutsche Tageszeitung”, przyznając, że podpisanie paktu oznacza dalsze odprężenie zaostrożnych dotychczas stosunków na wschodniej granicy polskiej. Wielkie znaczenie — dziennik upatruje — w postawieniu artykułu drugiego paktu, dającym obu państwom prawo niezłomnego wypowiedzenia umowy, o ile kontrahent zaatakują państwo trzecie. Pakt zawarty jest na 3 lata, a więc na okres przypuszczalnie trwałej dyskusji z Niemcami na temat rewizji traktatów. Ale i kolia moskiewskie nie będą mogły mieć złudzeń co do tego, że każde zbliżenie ZSRK do Polski musi wywołać poważane uczucia w Berlinie.

Półrządowa „Diplomatische Politische Korrespondenz” polemizuje ze stanowiskiem prasy polskiej, że zawarcie paktu jest szczególnie korzystne ponieważ zmiany wewnętrzne w Niemczech z natrą rzeczy doprowadzić muszą do oziębienia stosunków między Niemcami a Rosją sowiecką. Należy stwierdzić — oświadcza pismo — że pisma — bez względu na kierunki polityczne cieszą się z każdego kroku, mającego na celu rozbudowę sieć traktatów dla zabezpieczenia „pokoju” europejskiego.

„Diplomatische Politische Korrespondenz” dodaje, że ze strony rządu sowieckiego „zawsze kładziono nacisk na podkreślenie, iż przygotowywany i obecnie podpisany pakt o nieagresji z Polską nie zawiera żadnej gwarancji sowietów ani w sprawie Wilna, ani też w sprawie zachodnich granic Polski”, że więc w pakcie polsko-sowieckim nie kryje się ostrze wymierzane przeciwko Niemcom lub innym mocarstwom.

Zamknięcie szybu „Cormer” w Nikiszowcu, należącego do spółki Gieschego zostało przesądzone. W sobotę, 30 b. m., na szybie „Cormer” odbędzie się ostatnia dniówka. W kopalni tej pracuje 1400 górników, którzy stracą pracę i zarobek, komisarz demobilizacyjny... zaprotetował przeciwko usterkowaniu szybu, lecz prawdopodobnie skończy się na formalnym proteście.

Po rekonstrukcji rządu włoskiego

Według miarodajnej opinii włoskiej coraz bardziej wypukła się ewentualny dalszy rozwój o statniej rekonstrukcji gabinetu włoskiego: premier Mussolini, o ile sądzić można z ostatecznych informacji, prawdopodobnie dokonano na jesieni dalszych przesunęć obsadzając równocześnie teki spraw zagranicznych i korporacji, które obecnie sam piastuje. Przewiduje się nominację Victora Scialoja, jako delegata Włoch na konferencję międzynarodową i wybitnego znawcę polityki zagranicznej i prawa międzynarodowego, na ministra spraw zagranicznych, a obecnego podsekretarza stanu w prezydium Edmunda Rossoniego na ministra korporacji. Przewidywany jest również wcielanie do ministerium rolnictwa. W międzyczasie ma nastąpić reorganizacja ministerium korporacji w sensie odciążenia superstruktury, techniczno-teoretycznej, zbudowanej przez poprzedników i zbliżenie się do praktyki życiowej. M. in. mówi się o zaakcentowaniu tendencji negatywnych w stosunku do Ligi Narodów, bez zerwania jednak z Genewą definitywnie. Gdyby

zaszło mianowanie senatpra Scialoja tego rodzaju taktyka musiałaby ulec zmianie. Potwierdza się, aczkolwiek bardzo ogólnie i z zastrzeżeniami, wiadomość o bliższych przesunięciach — na placówkach dyplomatycznych. W związku z tem, poza uparcię powtarzaną pogłoską o mianowaniu b. ministra Bottai’ego na placówkę w Moskwie, mówi się o ewentualnym mianowaniu b. podsekretarza stanu Francisca Giunta ambasaderem w Berlinie w razie zejścia do władzy hitlerowców. Bardzo wiele nadziei pokłada się w sferach finansowych na dyrektywach nowego ministra finansów Junga, doskonale obazanego z sytuacją wewnętrzną i międzynarodową w tej dziedzinie, sprzyjającego organizatorowi własnych imprez — przemysłowo-handlowych. W sferach watykańskich po pierwszej chwili pewnej dezorientacji z powodu przydzielenia do ministerium spraw wewnętrznych dyrektora generalnej wyznań zapewnienie przewidzenie, iż bezspornie zwierzchnictwo premiera jest gwarancją dla kościoła katolickiego we Włoszech.

Nowe redukcje na Śląsku

Zamknięcie szybu „Cormer” w Nikiszowcu, należącego do spółki Gieschego zostało przesądzone. W sobotę, 30 b. m., na szybie „Cormer” odbędzie się ostatnia dniówka. W kopalni tej pracuje 1400 górników, którzy stracą pracę i zarobek, komisarz demobilizacyjny... zaprotetował przeciwko usterkowaniu szybu, lecz prawdopodobnie skończy się na formalnym proteście.

Ta sama spółka Gieschego 30 czerwca b. r. zwolniła z pracy wszystkich robotników z fabryki porcelany w Bugnicach, jednakże nie przedłożyła list zwolnionych we właściwym terminie do Funduszu Bezrobocia, który z tego powodu nie wypłaca zwolnionym zapomóg. Wobec tego robotnicy, których graniczną skrajną pracówką są fabryce o odškodowanie.

W zniżkach na „Święto Morza“ nastąpiły zmiany

Ministerstwo Komunikacji oraz Liga Morska i Kolonjalna otrzymały relację o ogromnym napływie publiczności na „Święto Morza“ z całej Polski. Ze względu na bezpieczeństwo, jako i z ograniczenie bądź co bądź możliwości techniczne jednocześnie przewozić wielkich mas publiczności do Gdyni, Ministerstwo Komunikacji wydało dnia 23 b. m. do wszystkich Dyrekcji Kolejowych telegraficzny okólnik regulujący ostatecznie sprawę ulg kolejowych na „Święto Morza“ w Gdyni.

W myśl tego rozporządzenia ulg korzystać mogą tylko grupy złożone conajmniej z 5 osób. Ulg otrzymuje się na podstawie zaświadczenia bądź Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej, bądź starostw, i grupy będą korzystają z prawa przejazdu do Gdyni i z powrotem do miejsca zamieszkania za 70 proc. ceny normalnego biletu w jedną stronę. Bilet ten w drodze powrotnej nie wymaga ostemplowania w Gdyni. Ulg obowiązują w dn. 28, 29 i 30 lipca, 1 i 2 sierpnia z Gdyni. Bilety ulgowe nie upo-

ważniają do przerw w podróży. Jadący w grupach otrzymują oddzielne bilety. Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień zaznacza się, że ulgi 80 proc. z Gdyni zostały skasowane.

Min. Spr. Wewn. wydało odpowiednią instrukcję starostom w sprawie wydawania zaświadczeń i takie same instrukcje wydała Liga Morska i Kolonjalna swoim Oddziałom. Min. Komunikacji czyni wysiłki, by podjąć wzmożonemu ruchowi, który sprowadzany jest w związku z „Świętem Morza“. W tym celu uruchomione zostaną pociągi dodatkowe, jednakże mimo to Min. Komunikacji zwraca się z gorącym apelem do publiczności, aby we własnym interesie nie odkładała swego wyjazdu do Gdyni na ostatni termin, gdyż wówczas władze kolejowe nie będą w stanie zagwarantować przewiezienia wszystkich pasażerów. To samo dotyczy powrotu z Gdyni. Tylko jeżeli publiczność będzie współdziałać z władzami kolejowymi uda się obsłużyć wszystkich na czas bez zakłócenia porządku.

Zjazd skarbcarzy w Lublinie

W dnach 26 i 27 b. m. obradował w Lublinie zjazd kierowników urzędów skarbowych i zastępców kierowników prowadzących zjazdy egzekucyjne z terenu Lubelskiej Izby Skarbowej, obejmującej ogółem 20 urzędów. W obradach, których przewodniczył prezes Izby Skarbowej w Lublinie p. Grabski, wzięło udział około 50 osób. Zjazd poświęcony był w pierwszym rzędzie szczegółowej interpretacji nowej ustawy o postępowaniu egzekucyjnym, która jak wiadomo wchodzi w najbliższym czasie w życie. Ponadto omawiane były sprawy na tury służbowej i organizacyjnej. (2)

Nowe znaczki pocztowe

Ogłoszone rozporządzenie min. poczt i telegrafów o wprowadzeniu w obieg pocztowych znaczków o wartości 10, 20, 25, 30 i 60 groszy oraz kartki pocztowej krajowej pojedynczej z znacznikiem 20 gr. nowej edycji.

Rysunek znaczków o wymiarze 18 na 22 milimetry, przedstawia w środkowej swej części prostokąt, obramowany liniami, w którym na tle z heraldycznych linii umieszczony jest orzeł; po obydwu stronach goła widnieją ornamentacje z tośln stylizowanych.

Nad godłem państwa znajduje się napis: „Poczta polska“, a u dołu liczby 10, 20, 30 lub 60 z literami gr. (groszy).

Znaczki 10-groszowe są koloru zielonego, 20 gr. — stalowego, 25 gr. — złotego brązowego, 30 gr. — czerwonego i 60 gr. — niebieskiego.

Szósty dzień wyścigów konnych

Szósty z kolei dzień wyścigów konnych Lubelsko-Wołyńskich Towarzystwa Zachęty do Hodowli koni upłynął przy mniejszym niż zazwyczaj zainteresowaniu publiczności. Jako przyczynę wymieniać należy przedewszystkiem koniec miesiąca, a więc „ogólny kryzys“ w kieszeni, a rzecz drugą to powszedni dzień tygodnia. Pogoda dopisuje stale. Wyplaty małe.

Wyniki poszczególnych gonitw ostatnich dnia wyścigów są następujące:

Pierwsza gonitwa płaska o nagrodę 600 zł. dystans około 1600 mtr. Wygrywa „Precjoza“ kl. st. „Arabian“, druga „Parsi-falka“ kl. T. Kostkiewicza, trzecia „Chłuba Polmoocie“ kl. kpt. Kekulstra. Tot. zw. 20 zł. fr. 10, 10 i 11 zł.

Druga gonitwa dla 3 i og. i kl. arabskich. Dystans około 1200

Z Lublina i okolicy

Z TEATRU

Występy Bandy w Teatrze Miejskim

Z powodu licznych zapyań, Komunikacja nam z Teatru, że Banda wystąpi tylko w sobotę 30 i niedzielę 31 lipca z dwoma programami, w sobotę program repertoriacyjny „To jest Banda“ i w niedzielę program specjalny: „Banda naprzód“. Biorąc pod uwagę małą ilość miejsc w Teatrze, dyrekcja Bandy zdecydowała się na dwa przedstawienia codziennie, czyli w sobotę o godz. 7.30 i 10 wiecz. programu pierwszego „To jest Banda“ i w niedzielę dwa przedstawienia o 7.30 i 10 wiecz. — programu drugiego „Banda naprzód“. W obu programach udział biorą nasze najtęższe artysty jak: Ordónowa, Pogorzelska, Zelińska, Gudeńska, Dymstra, Tom, Jędrzej, Lawicki, Ginyśki, Bogucki, Wasel, oraz Chór Dana.

Biorąc pod uwagę obzrymie zainteresowanie Dyrekcja Teatru prosi o wcześniejsze nabywanie biletów — tymczasem natoku w ostatniej chwili. Kasa czynna od 10 rano do 7 wiecz. Tel. 55.

REPERTUAR WIDOWISKOWY

KINO „CORSO“: „Ognia“.
KINO „PALACE“: „Rozkoszna dziewczyna“.
KINO „ADRJA“: „Miasto miłości“.
KINO „GWIZDA“: „Cuda w Lourdes“.
KINO „VENUS“: „Madame Dubarry“.

KRONIKA

Osobiste. Z daniem 28 go lipca r. b. stanowisko prokuratora sądu okręgowego w Lublinie objął p. Józef Skolimowski.

W sprawie wyjazdu na „Święto Morza“. Zarząd Oddziału Lubelskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej podaje do wiadomości zainteresowanych, iż zaświadczenia w sprawie wyjazdu do Gdyni na „Święto Morza“ wydaje członek zarządu Oddz. Lubel. p. Bolesław Salęga (Uniwersytet-fsze p.) w godz. 14—17 i 19—20.

Wyjaśnienie. Lubelski sekretarz województwa BBWR, komunikuje, że podana w Nr. 30 „Nowej Ziemi Lubelskiej“ z dnia 18 lipca b. r. wiadomość jakoby dyrektor Elektryczni Miejskiej w Lublinie, pan Gola, nawrócił się i zapisał się do BBWR w Lublinie, nie odpowiada prawdzie. Prawdą natomiast jest, że zarówno sekretarjowi województwa jak również i radzie grodzkiej BBWR w Lublinie nic nie wiadomo o tem, żeby pan dyrektor Gola zapisał się do BBWR, a nawet żeby pociął jakikolwiek krok w tym kierunku.

Z życia Z. P. M. d. w Lublinie. Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej Sakół Wzwyższych Rpl. Okr. Lub. podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, iż członkowie Zarządu, dyszurujący w lokalu własnym (Lublin, ul. Krakowski Przedmieście 70 m. 9 II piętro tel. 13-92) we wtorki i piątki od godz. 7 do 8ej wiecz. udzielają wszelkich informacji, dotyczących warunków przyjęcia i studjów na wyższych uczelniach w Polsce.

Plaga robactwa. Wiadomo, że robactwo, szczególnie w porze letniej, jest najniebezpieczniejszym wrogiem ludzkości. Do walki z robactwem, wśród innych, mniej lub więcej skutecznych środków — dominuje wypróbowany i uznany w całym świecie za najskuteczniejszy „Mortin“. „Mortin“ jako najradkalniejszy do tępienia pluskiew, pcheł, karaluchów, much, moli i innych pasożytów — ma tę wielką zaletę, że nie zawiera żadnych szkodliwych dla zdrowia ludzkiego substancji. „Mortin“ działa najskuteczniej, zaś fania cena czyni go dostępnym i nieodzownym środkiem w każdym gospodarstwie.

Tragiczne skutki zabawy. Na łakach nadbystrzyckich wydział się wczoraj tragiczny wypadek. Mianowicie kilku chłopców napelnilo butelki wapieni i wodą, czekając z zacięciem, wieniem co z tego wyniknie. Rezultat był szybki. Butelki pod wpływem gorąca zaczęły pękać, rozpryskując wokół kawałki szkła. Jeden z chłopców 12-letni Jozef Fajnszmidt ugodzony został b. silnie w nogę, tak że musiano wezwać do niego pogotowie, które po założeniu opatrunku przewiozło ofiarę karygodnej zabawy do domu. (2)

Pod wpływem chamulicy. Zofia M. zamieszkała przy ulicy Narutowicza Nr 45, będąc ostatnie w krytycznych warunkach materialnych, zaletę z opłatą komornego. Gospodarz uzyskał na nią ekamię, która miała się odbyć wczoraj. Kiedy zjawił się komornik, M. tak się przejęła, że dostała niebezpiecznego ataku sercowego. Wezwano pogotowie, lekarz którego po zastosowaniu środków uspokajających, pozostał wил chorą w domu. (2)

PROGRAM RADIOWY WARSZAWY

Piątek 29. VII.
12.45—15.10 Płyty. 16.35 Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 18.47 „Polskie Bezrobocie w Francji“. 17.00 Koncert muzyki lekkiej 18.00 „O miłości i miastach w dawnych czasach“. 18.20 Muzyka lekka. 18.35 Prądy tygodni relacji. 18.45 „Przedświadczenia przez zgromadzenie“. 19.00 Koncert symfoniczny 22.00 Muzyka taneczna. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 Muzyka taneczna.

Sobota 30. VII.
11.45—15.10 Płyty. 15.40 Transm. i Wilna. 17.00 Koncert. 18.00 „Na zewnątrz królestwa“. 18.30 Muzyka taneczna. 20.00 Koncert muzyki lekkiej. 20.30 Koncert Chopinowski. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 Muzyka taneczna.

Jakie mienie nie podlega egzekucji skarbowej?

Ogłoszone zostało rozporządzenie rady ministrów, ustalające przepisy o postępowaniu egzekucyjnym przez władze skarbowe. Rozporządzenie to zawiera między innymi wyszczególnienie mienia, które jest z pod egzekucji wyłączone.

Mianowicie od egzekucji zwolnione są:

- sprzęty domowe, pościel, bielizna i ubranie codzienne, niezbędne dla zobowiązanego i członków jego rodziny;
- przedmioty używane z powodu ulmoności przez zobowiązanego i jego rodzinę;
- tapasy żywności i opalu, niezbędne dla zobowiązanego, jego rodziny i jego służby na okres jednego miesiąca;
- przedmioty i surowce, niezbędne do osobistego zarobkowania zobowiązanego, pracującego w przemyśle;
- przedmioty, niezbędne do pełnienia służby lub wynagrodzenia za czas do najbliższego terminu zobowiązanego, pracującego w przemyśle;
- u zobowiązanego, który pobiera periodyczne wynagrodzenie z tytułu stosunku służbowego prawnopublicznego, lub z tytułu umowy o pracę — pieniądze w kwocie odpowiadającej części wynagrodzenia za czas najbliższego terminu wypłaty;
- u zobowiązanego, który nie otrzymuje stałego wynagrodzenia za pracę — pieniądze niezbędne dla niego i jego rodziny na utrzymanie przez jeden tydzień;
- przedmioty, dane zobowiązanemu celem poratowania jego i jego rodziny w razie klęski z powodu nadzwyczajnych wypadków, choroby lub śmierci, oraz zasilki i wsparcia udzielone w takich przypadkach, o ile przedmioty te lub fundusze dla tych celów są mu jeszcze potrzebne;
- przedmioty, służące zobowiązanemu i jego rodzinie do wykonywania praktyk religijnych lub niezbędne do nauki;
- ordery honorowe, obrączki ślubne, listy, papiery rodzinne lub inne papiery osobiste zobowiązanego oraz jego księgi rachunkowe;
- przedmioty codziennego użytku, potrzebne zobowiązanemu, które mogą być sprzedane tylko

zabezpieczone dla zobowiązanego mając znaczną wartość użytkową; przedmioty, które mają służyć do pochowania zmarłego członka rodziny, przedmioty służące bożej poświęceniu.

Ponadto nie ulegają egzekucji: wsparcia wyznaczone zobowiązanemu dla poratowania jego lub jego rodziny w czasie choroby, śmierci lub innej klęski;

zasilki pieniężne z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby i zabezpieczenia na wypadek bezrobocia;

sumy i świadczenia w naturze, przeznaczone na pokrycie wydatków lub wyjazdów w sprawach służbowych;

stypendja na kształcenie się, świadczenia periodyczne, mające charakter nagród honorowych; należności pośmiertne z tytułu zapomogi lub zapotrzenia jedno razowego pod jakąkolwiek bądź nazwą albo z tytułu ubezpieczenia kosztów pogrzebu i odszkodowania, należące się zobowiązanemu od zakładu ubezpieczeń z umów o ubezpieczenie budynków lub ich przynależności (nie-tuchomości z przeznaczenia), jeżeli odszkodowania te według wspomnianych umów lub przepisów prawnych winny być użyte tylko na odbudowanie ubezpieczonych budynków lub na uzupełnienie ich przynależności.

Święto P.W. i W.F. w pow. włodawskim

Rocznice święta P.W. i W.F. organizowane były w latach ubiegłych tylko we Włodawie dla wszystkich hufców z całego powiatu. Ze względu jednak na trudności komunikacyjne — urządzono w roku bieżącym obchody uroczyste P.W. i W.F. w poszczególnych ośrodkach miejskich i gminnych. M. in. zorganizowane były uroczystości w mieście Ostrowie, gdzie brało udział 6 hufców P.W. Zw. Strzeleckich w ilości 140 członków. Zainteresowanie społeczeństwa miejscowego świętem było bardzo duże.

W gminie Wisznice wzięło udział 5 hufców P.W. z Kół

Młodz. Wlejsk: 11 hufców Stow. Młodz. Petronackiej, razem 130 czł. ćwiczących. Ostatni obchód odbył się we Włodawie, gdzie wzięło udział 4 hufce przybyłe z pobliskich miejscowości Huta Nadbużanka w Uhrusku, kol. Korolówka, Bytomie i Wareszynie, oraz hufce z miejsc. Strazy Pozarnej i Stow. Młodz. Żeńsk. Patronackiej z Włodawy, co razem stanowiło 120 czł. ćwiczących. Święto uświetnili swą obecnością p. p. pułk. Buczek, dowódca 30 p. a. p. i major Giebułtowicz, oraz Kom. Obwod. P.W. i W.F. kpt. Le-wiński.

Samobójstwo umysłowe (dobre)

W nocy z 25-go na 26-go lipca we wsi Charlejew, gm. Szarokomla, pow. lukowski, Zofia Kopaćkowa lat 28, umyślnie popełniła samobójstwo przez powieszenie się na strychu domu mieszkalnego.

Od Administracji

P. T. Prenumeratom zamiejscowym załączaliśmy wypełnione czeki P. K. O. z prośbą o wpłacenie należności do dnia 1 sierpnia r. b.

Wszystkim zalegającym z opłatą po dniu 1 sierpnia zmuszeni będziemy wstrzymać dalszą wysyłkę pisma.

W obliczu dzisiejszego świata

Stan w którym znajduje się dziś cały świat napawa poważną troską wszystkich katolików, którzy idąc według wskazań Kościoła Katolickiego i w myśl zwołań Ojca św. starają się znaleźć rozwiązanie problemów nurtujących społeczeństwo starają się zdać sprawę i przedyskutować zagadnienia społeczne, gospodarcze i t. p. Cechą bowiem właśnie (ruchu katolicko-społecznego jest marsz w życie i razem z życiem.

Stowarzyszenie katolickiej młodzieży akademickiej Odrodzenie, wychowujące szeregi karnych i przygotowanych do życia obywateli, organizuje od jedenastu lat coroczne wielkie zjazdy w Uniwersytecie Lubelskim: Tygodnie Społeczne.

Niemą dziś w Polsce czło wieka, któryby o Tygodniach Społecznych nie wiedział. Nie reklama, nie szafowaniem błyskotliwych hasła, ale wytrwałą pracą i dużym dorobkiem intelektualnym zdobyły Tygodnie Społeczne zaszczytną nazwę szkoły młodej myśli katolickiej w Polsce. Pod kierunkiem profesorów wyższych uczelni i wybitnych uczonych i znawców ruchu katolicko-społecznego, przy częstym udziale przedstawicieli najwyższej hierarchii

kościelnej w Polsce (w roku 1931 zaszczycili swą obecnością Tydzień Społeczny J. E. ks. Prymas Hlond, J. E. ks. kard. Kakowski oraz trzech innych biskupów polskich) senjorzy i członkowie Odrodzenia omawiają i zapoznają się ze wszystkimi zagadnieniami.

W roku bieżącym XI Tydzień Społeczny odbędzie się w dniach 21-27 sierpnia. Wśród wielu zagadnień poruszono będą następujące tematy: Sensus catholicus w chaosie współczesnych prądów umysłowych; cele i zadania sztuki; swoistość kultury polskiej; wpływ światopoglądu człowieka na formy życia gospodarczego; prawa życia gospodarczego; praca, własność, podział dochodu społecznego; współczesne przemiany życia gospodarczego; próba programu przebudowy życia gospodarczo-społecznego; katolicy a rewolucja społeczna; wartość zasad katolickich w dziedzinie politycznej; kościół, katolik i świat—i w. in.

Wszelkich bliższych informacji w sprawie programu i warunków uczestnictwa—udzieli przewodniczący Kom. Organizacyjnego Tyg. Społ., p. Zbigniew Draniewicz, Lublin, Uniwersytet, tel. 11-29.

Cech piekarski

otrzymał I-szy statut ogólny krajowy

Minister przemysłu i handlu zatwierdził statut Zw. Cechów Piekarskich Rzeczypospolitej Polskiej. Teren działania związku obejmuje cały obszar Rzeczypospolitej, z wyjątkiem województwa śląskiego.

Jest to pierwszy statut ogólnokrajowy organizacji zawodowej cehowej.

Radni kradną

W nocy z 21 na 22 lipca br. około godziny 3-ej radni miasta Lukowa Antoni Andrzejewski z Frakcji PPS, CKW, powracając z posiedzenia Rady Miejskiej, dopuścili się kradzieży desek na szkodę Szczepańskiego Pawła. Skradzione deski zostały Andrzejewskiemu odebrane bezpośrednio po kradzieży przez pokrzywdzonego Szczepańskiego, który od dłuższego czasu pilnował desek, starając się ująć sprawcę kilkakrotnych kradzieży. Ponieważ po schwytaniu radnego PPS, Andrzejewskiego nasuwało się podejrzenie, że on był sprawcą kilkakrotnych kradzieży została przez policję przeprowadzona rewizja u Andrzejewskiego w wyniku której ujawniono 14 sztuk skradzionych desek od Szczepańskiego, które poszkodowany rozpoznał. Andrzejewski skradzione deski zamierzał użyć na budowę okien w swoim domu. Dalsze dochodzenie prowadzi policja lukowska. Tak to radny miasta Lukowa z grupy PPS, CKW, bezpośrednio po posiedzeniu Rady Miejskiej systematycznie dopuścił się kradzieży desek. O kradzieży tej mówi cały Luków.

Zwierzęta zemsta szwagra

Dnia 26.VII b. r. w godzinach wieczorowych w kol. Pasm gm. Gulów pow. lukowskiego postrzelona została rębnielówka w prawy bok, a następnie pokuta nożem Marjana Sadowska. Sprawca wyrwał nową zemstę—jest szwagier Sadowskiej—Wacław Warowny z kol. Pasm gm. Sadowska która była w stanie odmiennym w kilka minut po postrale urodziła dziecko nieżywe. Niemożliwe, które otrzymało również postrzał w ramionko zmarło. W kilka godzin później zmarła nieszczęśliwa matka. Warowny został zatrzymany przez policję i oddany do dyspozycji władz sądownych.

Reklama to pieniądź

Należności za dostarczone wojsku kwatery

Ministerstwo spraw wojskowych ogłosiło komunikat w sprawie regulowania należności za kwatery dla wojska, zajmowane częściowo, a więc w czasie ćwiczeń, manewrów i t. p.

W myśl tego komunikatu, wzniesione jest w okresie letnim zadanie kwatery przejściowych, o ile postój w danej miejscowości w porze dziennej (od godz 6—21) będzie miał miejsce mniej niż 12 godzin, a w porze nocnej (od godz. 21—6 dnia następnego) mniej, niż 6 godzin. Na czas postoju, krótszy od 12, względnie 6 godzin, należy przewidzieć wydatkiem wyższymi—możność biwakowania.

W razie stwierdzenia nieodzownej konieczności (niepogoda, zima, brak namiotów i t. p.) za kwatrowanie wojska na kwalerach przejściowych, dostarczanych przez zarządy gmin, upoważnia się dowódców wielkich jednostek do wydawania podległym sobie dowódcom rozkazów sjo-

nowania postanowień ustawy z dnia 15.VII.1925 r. o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju, jednak w granicach przyznanym im kredytów na opłacenie należności za te kwatery.

W razie jednak dostarczenia i zajęcia kwatery w myśl wyżej wymienionych powyższych, należności mają być regulowane w sposób podany w „Dzienniku Rozkazów” Nr. 13-31 (poz. 161) i to niezależnie, czy kwaterunek trwał całą dobę, czy też kilka godzin, przy czym deberá należy obliczać od godziny zajęcia kwatery.

Nowe łożyska nafty na Kaukazie

Pracownikom geologicznym trustu „Groznicft” udało się odkryć w Dagestańskiej republice nowe łożyska naft. Zapasy naft w tym nowym rejonie naftowym szacuje się na 16 milionów ton.

Kino „CORSO“

Od wtorku 26 lipca 1932 r. Wielka Sensacyjna Premiera! Potężny Dźwiękowy Film. 2 serie razem. Całość 20 aktów.

OGIEN

(PIEŚ MIŁOŚCI I POŚWIECENIA)

Wspaniały dramat, który oszalała, zachwyca i olśniewa widza tematem grą i wystawą. W rolach głównych ulubieniec Publiczności Tim Mac Coy, Marjan Shockley i inni. Nadprogram: Wspaniały Tygodnik Dźwiękowy Paramountu. Początek o g. 6, 8 i 10 wiecz. CENY OD 75 GROSZY.

KINO „PALACE“ Sapińska 11 KINO „ADRIA“ TEATR Sapińska 20 „ADRIA“ TEATR Sapińska 11

Od środy 27 lipca r. b. Wspaniała Premiera Filmu i Rewjii NA EKRAŃ: miłość, zazdrość i poświęcenie za kulisy kabaretu p. l.

ROZKOSZNA DZIEWCZYNA

w roli głównej czarująca ulubienica Europy ANNY ONDRA

NA SCENIE: Wielka rewja pod kier. B. Melerwila p. l. NA SCENIE: „TERE FERÉ KUKU“ z udziałem: Ady Melerwil, Bol. Majskego, Wł. Boruńskiego, I. B. Melerwila. W programie: humor, satyra, śpiew taniec

Do obrazu i rewjii przyniesiona koncertowa orkiestra pod dyr. Cz. Szpiłfogła. Początek codziennie o godz. 6 pp. Soboty, niedziele i święta o g. 8 pp. Kasa czynna od godz. 2-ej ppół CENY MIĘSC OD 50 GR. DO 1 ZŁ. na sezon letni znitane.

Dzisiaj wspaniała premiera

MIASTO MIŁOŚCI

(Studentka z Quartier Latin) Wspaniały dramat cyganicki paryski jej uśmiechów i łez. Hogaciwo i przepiękne wystawy.

W rolach głównych: IWAN-PETROWICZ, I. GARMEN-BONI I GINA MANES

Na scenie: Nadprogram! Przebojowa rewja w 9 obrazach p. l. „STRACH NA WROBLE“ Udział biorą: GINA KRASIENSKA, WACŁAW ORSKI, WACŁAW JANKOWSKI i inni. CENY MIĘSC OD 40 — 70 GR. Początek seansów codziennie o godz. 6 popoł., w soboty, niedziele i święta o godz. 4-ej popoł. Ostatni seans o godz. 10-ej wiecz.

Kwestja chleba

Który lepszy: biały czy razowy?

Poprawa wartości odżywczej chleba, to ważne zagadnienie nietylko ekonomiczne lecz i zdrowotne. Oddawańca ten toczą się zawzięte boje między higienistami, jaki chleb należy uznać za lepszy: biały czy razowy? Jednocześnie ekonomiści zwracają uwagę, że gdy by ludność używała chleba nie z 70 proc., lecz 94 proc. przemiału, to na każde 10 milionów ludzi możnaby dodatkowo wyżyć jeszcze cztery miliony. Czy jednak taka oszczędność nie powiększyłaby... „kłęski” nadprodukcji płodów rolniczych, na to pytanie ekonomiści nie dali jeszcze przekonującej odpowiedzi.

Oba te składniki, znajdują się w łuskach zboża. Jednakże pod względem energetycznym chleb razowy stoi niżej. Mniej ma części pożywnych i więcej trzeba go zjeść, by zaspokoić zapotrzebowanie organizmu. Prócz tego zostaje on gorzej wyszyskany w jelitach, jest trudniej strawny.

Natomiast biały chleb przedstawia pokarm bardziej skoncentrowany, lecz jakościowo gorzszy. Przy odżywianiu się białym chlebem należy koniecznie jeść jeszcze dużo jarzyn i więcej mięsa. Skarżą się też dentyści, że chleb biały jest jedną z głównych przyczyn próchnicy zębów, gdyż tworzy klejster, który oblepia się wokół zębów i psuje je.

Jak wobec tego rozstrzygnąć spór? Jak dotąd, rozstrzyga go sami konsumenci, przedkładając chleb biały ze względu na jego smak. Zasadniczo jednak powinniśmy tu indywidualizować. Warstwy ubogie o niezbyt urozmaiconym menu powinny jeść chleb razowy, warstwy bogate mogą używać chleba białego. Osoby o „nerwowych” jelitach, trudno trawiące, również mogą używać białego chleba; natomiast ludzie o leniwych jelitach, cierpiący na zaparcie i otyłość, chleba razowego.

Rozpatrzyć zagadnienie chleba pod względem zdrowotnym. Jeden z niemieckich badaczy postanowił bardzo praktycznie rozwiązać ten problem: odżywiać się wyłącznie tylko chlebem, masłem i wodą. Okazało się, że chleb biały mógł jeść bez szkody dla zdrowia tylko przez 14 dni, natomiast jeść chleb razowy, wytrzymał aż 6 miesięcy.

Czy to przemawia za wyższością chleba razowego? Po części tak. Chleb razowy, dla człowieka, odżywiającego się wyłącznie tylko chlebem, jest odpowiedniejszy, niż biały, gdyż zawiera więcej substancji białkowych i

DOBRE OGŁOSZENIA

IANINA, fortepiany i harmonie nowe używane po cenach niskich, gotówka i na raty. Strójniska, korekta, kupno używanych—Lublin, ul. Zamajska 18, tel. 14-88—Jan Orzechowski. 091

Pralnia bielizny chemicznej—Lublin, ul. Lubartowska 24 30. Pielęgnacja i solenie bielizny, woski i jedwabie. Pralnia na stywno i sukno po cenach niskich. Wykonanie solidne i terminowe.

Czyta Lublin i prowincja

LUBLIN PLAC LITWISKI TEL. 2-43

Redakcja i Administracja: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji 2-43. Skrytka pocztowa Nr 50. Administracja wydana od godziny 8-nej rano do godz. 6-jej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedziele i święta tylko od godziny 5-jej do 7-jej wieczore z. Rękoпись Redakcji nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY. ber odnośności miesięcznie 3,25, kwartalnie 9,75, rocznie 30,—, z odnośnieniem do domu miesięcznie 3,75, kwartalnie 11,25, rocznie 45 Dla pracowników państwowych, konuszalych wojskowych i policyj z obłożem A w mieście zł. 2,75, z obłożem w miastach 2,25 i z przesyłką pocztową zł. 3,75. **CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz 10-milimetrowy w ciągu miesiąca przed tekstem 45 gr., w tekście 30 gr. A w mieście zł. 2,75, z obłożem w miastach 2,25 i z przesyłką pocztową zł. 3,75. Nadstawki i nakłady 25 procent. **CENY OGŁOSZEŃ:** za tekst w 6 wierszy (w układzie 8 wierszy) Nadstawki i nakłady 25 procent. **CENY OGŁOSZEŃ:** za tekst w 6 wierszy (w układzie 8 wierszy) Nadstawki i nakłady 25 procent.

Sekretarz Redakcji: Her. opow.: ZYGMUNT GROCHOWSKI. Oddbie w Drukarni Lubielskiej—Plac Litewski 1, tel. 2-43